



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

Warszawa, 9/10/2016

V.511.335.2016.BW

Trybunał Konstytucyjny

ul. J.Ch. Szucha 12  
00-918 Warszawa

Sygn. akt SK 19/16

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	11. 10. 2016
L.dz. ....	L.zał. ....

Pismo procesowe

Rzecznika Praw Obywatelskich

W nawiązaniu do pisma z dnia 9 września 2016 r., w którym Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w toczącym się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowaniu ze skargi konstytucyjnej G sp. z o. o. z siedzibą w P (dalej – „Skarżąca”), niniejszym przedstawiam następujące stanowisko:

art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 1410 z późn. zm. - dalej: „p.w.p.”), jest niezgodny z art. 22 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483, z późn. zm. – dalej: „Konstytucja RP”), w zakresie w jakim w sposób nieproporcjonalny ingeruje w wolność działalności gospodarczej podmiotu, poprzez ograniczenie jej prowadzenia oraz nadmierną ingerencję w tajemnicę przedsiębiorstwa, w związku z zasadami rzetelnej legislacji, określoności przepisów prawa i proporcjonalności.

## UZASADNIENIE

### I. Stan faktyczny.

W dniu           marca 2015 r. B   Aktiengesellschaft z siedzibą w M                   wniosła do Sądu Okręgowego w W   Wydział – Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, o zobowiązanie Skarżącej do udzielenia informacji o pochodzeniu emblematów, oferowanych na portalu [www.](#)                   przez użytkownika – sprzedającego                   oraz użytkownika – sprzedającego                   , oznaczonych wspólnotowymi znakami towarowymi: znakiem słownym                   nr                   oraz słowno-graficznym znakiem nr                   , poprzez wskazanie firmy lub nazwy sprzedającego te produkty, ilości wystawianych na sprzedaż oraz zbytych towarów oznaczonych ww. znakami towarowymi oraz ich cen.

Postanowieniem z dnia           kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W                   Wydział – Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych zobowiązał Skarżącą:

- w sprawie o sygn. akt                   do udzielenia informacji o pochodzeniu emblematów oznaczonych znakami towarowymi: słownym                   nr                   oraz słowno-graficznym znakiem nr                   oferowanych na portalu [www.](#)                   przez użytkownika – sprzedającego                   , poprzez wskazanie firmy lub nazwy oraz adresu tego sprzedającego, ilości wystawionych na sprzedaż i zbytych przez niego towarów oznaczonych tymi znakami towarowymi oraz cen uzyskanych ze sprzedaży tych towarów, za okres od dnia           grudnia 2006 r. do dnia udzielenia informacji. W pozostałym zakresie wniosek został oddalony;

- w sprawie o sygn. akt                   do udzielenia informacji o pochodzeniu emblematów oznaczonych znakami towarowymi: słownym                   nr                   oraz słowno-graficznym znakiem nr                   oferowanych na portalu [www.](#)                   przez użytkownika – sprzedającego                   , poprzez wskazanie firmy lub nazwy oraz adresu tego sprzedającego, ilości wystawionych na sprzedaż i zbytych przez niego towarów oznaczonych tymi znakami towarowymi oraz cen uzyskanych ze sprzedaży tych towarów, za okres od dnia 19 marca 2005 r. do dnia udzielenia informacji. W pozostałym zakresie wniosek został oddalony.

Skarżąca wniosła zażalenie na wyżej wskazane postanowienie, które zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w W Wydział Cywilny, na mocy postanowienia z dnia lipca 2015 r. (sygn. akt ). Postanowienie to jest prawomocne i nie przysługuje od niego środek zaskarżenia.

W treści skargi konstytucyjnej Skarżąca wskazała, że prowadzi internetową platformę handlową umożliwiającą przeprowadzanie transakcji handlowych on-line. Użytkownicy tej platformy za jej pośrednictwem mogą dokonywać zakupów i sprzedawać wystawione przez siebie towary. Jednocześnie Skarżąca podniosła, że nie jest stroną umów sprzedaży i nie działa na rzecz kupujących lub sprzedających, a jedynie dostarcza swoim użytkownikom narzędzi informatycznych, pozwalających na prowadzenie sprzedaży przez Internet.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w W Wydział – Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych był art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p. Przepis ten reguluje instytucję tzw. roszczenia informacyjnego, która została wprowadzona do polskiego porządku prawnego na mocy transpozycji *Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE L 157/45 z dnia 9 maja 2007 r., s. 32 i n., dalej zwana: „dyrektywą 2004/48/WE)* na podstawie *ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 99, poz. 662).*

## **II. Instytucja prawa do informacji w świetle przepisów p.w.p.**

Zgodnie z art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p., sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie praw własności przemysłowej miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa, rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie lub 7 dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej, wniosek uprawnionego z patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji lub osoby, której ustawa na to zezwala, o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń, określonych w art. 287 ust. 1 p.w.p. i w art. 296 ust. 1 p.w.p. (tj. w postaci żądania zaniechania naruszeń, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a w przypadku zawinionego naruszenia także naprawienia szkody na zasadach ogólnych lub poprzez zapłatę odpowiedniej sumy

pieniężnej, jakie przysługują odpowiednio, uprawnionemu z patentu i uprawnionemu do znaku towarowego), o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne oraz:

- a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub
- b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub
- c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub
- d) została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji,

a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze.

Informacje te mogą dotyczyć wyłącznie firm (nazw) i adresów producentów, wytwórców, dystrybutorów, dostawców oraz innych poprzednich posiadaczy towarów lub świadczących usługi, które naruszają patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jak również przewidzianych odbiorców hurtowych lub prowadzących sprzedaż detaliczną tych towarów lub usług, jak również ilości wyprodukowanych, wytworzonych, zbytych, otrzymanych lub zamówionych towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, a także cen uiszczonych za te towary lub usługi (art. 286<sup>1</sup> ust. 2 p.w.p.).

Należy mieć przy tym na względzie, że sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych (art. 286<sup>1</sup> ust. 3 p.w.p.). Od obowiązku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, może uchylić się ten, kto według przepisów Kodeksu postępowania

cywilnego mógłby jako świadek odmówić zeznań lub odpowiedzi na zadane mu pytanie (art. 286<sup>1</sup> ust. 4 p.w.p.).

Wskazania wymaga nadto, że o zabezpieczeniach wymienionych w art. 286<sup>1</sup> p.w.p. sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy w drodze postanowienia zaskarżalnego zażaleniem (art. 286<sup>1</sup> ust. 7 p.w.p.). Środek zaskarżenia jest rozpatrywany przez sąd w terminie 7 dni (art. 286<sup>1</sup> ust. 8 p.w.p.).

Stosownie zaś do treści przepisu art. 286<sup>1</sup> ust. 9 p.w.p., do zabezpieczenia dowodów stosuje się odpowiednio art. 733, art. 742 i art. 744-746 Kodeksu postępowania cywilnego. W świetle powyższego *a contrario* należy uznać, że do ujawnienia informacji nie mają zastosowania przepisy postępowania zabezpieczającego unormowane w Kodeksie postępowania cywilnego. Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie, regulacja art. 286<sup>1</sup> p.w.p. w zakresie, w jakim przyznaje podmiotowi, którego prawa z zakresu własności przemysłowej zostały naruszone, uprawnienie do uzyskania szczegółowych informacji o działaniach naruszydca, stanowi swoiste żądanie procesowe, odrębne od kodeksowej konstrukcji zabezpieczenia roszczeń (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 października 2011 r., V ACz 624/11, Lex nr 1120408).

Realizacja przyznanego uprawnionemu prawa dostępu do informacji ma służyć ustaleniu zakresu odpowiedzialności określonego podmiotu z tytułu naruszenia przezeń praw własności przemysłowej. Uzyskane informacje pozwolą mu na podjęcie decyzji co do wystąpienia względem naruszydca (lub naruszydca) z odpowiednimi roszczeniami.

Zauważyć przy tym należy, że postępowanie informacyjne, o którym mowa w art. 286<sup>1</sup> p.w.p. ma charakter autonomiczny zarówno w stosunku do samego trybu procesowego, jak i wobec innych postępowań incydentalnych, o czym świadczy chociażby odmiennie uregulowana dla wniosku o udzielenie informacji właściwość miejscowa sądu, termin rozpoznania wniosku, czy też pojęcie interesu prawnego. Do rozpoznania wniosku o udzielenie informacji znajdują zastosowanie, na podstawie art. 13 § 1 k.p.c., przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące trybu procesowego z uwzględnieniem zmian wynikających z regulacji praw własności intelektualnej, w zależności od tego, jakiego dobra intelektualnego postępowanie dotyczy.

### **III. Wzorce konstytucyjne będące podstawą oceny i ich wykładnia w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.**

Zgodnie z art. 20 Konstytucji RP przyjęto, że podstawą ustroju społeczno-gospodarczego Polski jest społeczna gospodarka rynkowa oparta na trzech równorzędnych filarach, tj. wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych

Stosownie zaś do treści art. 22 Konstytucji RP, ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny.

Art. 20 i art. 22 Konstytucji RP były przedmiotem wielokrotnych rozważań konstytucyjnych (zob. m.in. wyroki TK z: 10 kwietnia 2001 r., sygn. U 7/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 56; 2 grudnia 2002 r., sygn. SK 20/01, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 89; 28 stycznia 2003 r., sygn. K 2/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 4; 14 grudnia 2004 r., sygn. K 25/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 116; 29 kwietnia 2003 r., sygn. SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33; 7 maja 2001 r., sygn. K 19/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 82; 17 grudnia 2003 r., sygn. SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103). W wyżej przywołanym wyroku o sygn. K 19/00, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że „z użycia w art. 20 i art. 22 Konstytucji zwrotu «wolność działalności gospodarczej» wynika, że chodzi o działalność jednostek (osób fizycznych) oraz instytucji «niepaństwowych» (czy też – szerzej rzecz ujmując – niepublicznych), które mają prawo samodzielnego decydowania o udziale w życiu gospodarczym, zakresie i formach tego udziału, w tym możliwie swobodnego podejmowania różnych działań faktycznych i prawnych, mieszczących się w ramach prowadzenia działalności gospodarczej. Chodzi tu więc o osoby fizyczne i inne podmioty, które korzystają z praw i wolności przysługujących człowiekowi i obywatelowi”.

Jakkolwiek z systematyki Konstytucji RP wynika, że wolność działalności gospodarczej została zamieszczona poza rozdziałem II regulującym problematykę praw i wolności człowieka i obywatela, to pomimo takiego wyłączenia nic nie stoi na przeszkodzie, aby traktować ją w kategorii prawa podmiotowego, które wyposaża podmiot uprawniony w określone roszczenie publicznoprawne względem państwa. Rozwiązanie

takie wynika z art. 31 ust. 1 Konstytucji, a także z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i stanowiska doktryny.

Zgodnie ze stanowiskiem doktryny (zob. np. L. Bosek, M. Wild, *Kontrola konstytucyjności prawa. Zagadnienia ustrojowe, procesowe i materialnoprawne. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism procesowych*, Wydawnictwo CH Beck 2014 r., s. 385) oraz orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, wolność działalności gospodarczej jest prawem podmiotowym. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że „art. 22 Konstytucji RP pełni dwojaką funkcję. Z jednej strony traktować go należy jako wyrażenie zasady ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej (i w tym zakresie stanowi on konkretyzację ogólniejszych zasad, wyrażonych w art. 20), z drugiej strony – może on stanowić podstawę do konstruowania prawa podmiotowego, przysługującego każdemu, kto podejmuje działalność gospodarczą” (por. wyrok TK z dnia 2 grudnia 2002 r., sygn. akt SK 20/01, OTK ZU nr 7A/2002, poz. 89; zob. też: wyrok TK z dnia 6 grudnia 2006 r., sygn. akt SK 25/05, OTK ZU nr 11A/2006, poz. 169; wyrok TK z dnia 14 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 21/03, OTK ZU nr 6A/2004, poz. 56; wyrok TK z dnia 25 maja 2009 r., sygn. akt SK 54/08, OTK ZU nr 5A/2009, poz. 69; wyrok TK z dnia 19 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 35/08, OTK ZU nr 1A/2010, poz. 2).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się również w przedmiocie art. 22 Konstytucji RP, jako podstawy skargi konstytucyjnej. Z treści orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wyłania się wnioski, że wskazany przepis może służyć pod względem formalnym, jako samodzielny wzorzec kontroli w sprawie zainicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Wolność działalności gospodarczej – choć niewątpliwie ma charakter szczególny, inny niż wolności i prawa wskazane w rozdziale II Konstytucji RP – może stanowić podstawę uprawnień jednostek wobec państwa i organów władzy publicznej, które winny i mogą być chronione w trybie skargi konstytucyjnej (por. wyrok TK z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02, OTK ZU nr 4A/2003, poz. 33; zob. też: wyrok TK z dnia 14 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 21/03, OTK ZU nr 6A/2004, poz. 56; wyrok TK z dnia 27 lipca 2004 r., sygn. akt SK 9/03, OTK ZU nr 7A/2004, poz. 71).

W tym miejscu warto wspomnieć, że państwo prawne w sensie materialnym opiera się na pewnych ideach, do których w doktrynie obok sprawiedliwości i równości wszystkich obywateli zalicza się także konstytucyjne prawa i wolności człowieka, w tym wolność działalności gospodarczej (por. B. Banaszek, *Prawo konstytucyjne*, Wydawnictwo CH Beck 2008 r., s. 221). Aprobata wymienionym wartościom udzielił ustrojodawca w art. 2 Konstytucji RP, który stanowi: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Oznacza to, że organy władzy publicznej (chodzi tu przede wszystkim o władzę ustawodawczą) zobowiązane są do urzeczywistniania tych zasad w taki sposób, aby kształtowały ład społeczno-gospodarczy w państwie oraz zapewniały obywatelom możliwość zaspokajania ich podstawowych potrzeb egzystencjonalnych, do których można zaliczyć w szczególności wolność działalności gospodarczej (vide: M. Piechowiak, *Sprawiedliwość społeczna jako podstawa porządku prawnego* [w:] A. Pułło (red.), *Zagadnienia współczesnego prawa konstytucyjnego*, Wydawnictwo Oficyna a Wolters Kluwer business 1993 r., s. 70).

„Zarówno na organach władz publicznych, jak i na innych podmiotach prawa spoczywa z kolei obowiązek powstrzymywania się od ingerowania – w formie działań prawnych i/lub faktycznych – w dziedzinę wolnej gospodarki” (vide: Marek Zubik, *Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, Wydawnictwo CH Beck 2011 r., s. 140-141).

Zgodnie z art. 22 Konstytucji RP, ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Jednakże wolności działalności gospodarczej ustawodawca nie może reglamentować w dowolny sposób. Art. 22 Konstytucji RP stawia w tym względzie dwa warunki: w płaszczyźnie formalnej wymaga, by ograniczenie było wprowadzone w drodze ustawy, w płaszczyźnie materialnej zaś – by uzasadnione było „ważnym interesem publicznym”. Ów „ważny interes publiczny” – choć jest kategorią ocenną – nie może być interpretowany rozszerzająco ani prowadzić do ograniczenia innego odrębnego prawa, a konstytucyjnie dopuszczalne ograniczenie musi być na tyle merytorycznie uzasadnione,



by w konflikcie z zasadą swobodnej działalności gospodarczej rachunek aksjologiczny przeważał na jego korzyść.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie przypominał, że „z istoty konstytucyjnych zasad jako norm nakazujących realizację określonych wartości, jak również (...) z samej zasady demokratycznego państwa prawnego, prawodawca zobowiązany jest uwzględniać w każdym wypadku konstytucyjny zakaz nadmiernej ingerencji w prawa i wolności (...) Z zakazu nadmiernej ingerencji, jako źródła ogólnej formuły proporcjonalności Trybunał Konstytucyjny na zasadzie logicznego wynikania wyprowadza trzy wymogi stanowiące jej części składowe, a mianowicie: przydatności, niezbędności oraz proporcjonalności w wąskim znaczeniu. Przydatność, niezbędność oraz proporcjonalność w wąskim znaczeniu nie mają przy tym charakteru optymalizacyjnego, a w konsekwencji nie pozostają w relacji pierwszeństwa przed innymi normami, ale mogą zostać albo zrealizowane albo niezrealizowane, ni mniej, ni więcej” (por. wyrok TK z dnia z 25 lipca 2013 r., sygn. P 56/11, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 85). Ocena zgodności aktu normatywnego z art. 20 w związku z art. 22 Konstytucji wymaga zatem uwzględnienia wymogów testu dozwolonych konstytucyjnie ograniczeń praw i wolności (por. w kontekście wolności umów: J. Podkowik, *Wolność umów i jej ograniczenie w świetle Konstytucji RP*, Wydawnictwo Sejmowe 2015 r., rozdział V i VI).

Konstytucyjnie wyeksponowana doniosłość („ważność”) chronionego interesu publicznego powoduje, iż konieczne jest uwzględnienie treści wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Nie każdy bowiem interes publiczny uzasadnia ograniczenie wolności działalności gospodarczej, lecz jedynie taki, który konstytucyjnie można uznać za „ważny”. Spośród obowiązujących przepisów konstytucyjnych, art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zawiera pełną wypowiedź preferencyjną prawodawcy konstytucyjnego o najważniejszych przejawach interesu publicznego, które mogą uzasadniać ustawowe ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że do kategorii „interesu publicznego” zaliczyć należy wartości wskazywane w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (por. wyrok TK z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 15/02, OTK ZU nr 9A/2003, poz. 103 oraz wskazany tam wyrok TK z 10 października 2001 r., sygn. akt K 28/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 212). Jednakże klauzula „ważnego interesu publicznego” nie jest zwykłym

potwierdzeniem materialnoprawnych przesłanek ograniczania wolności i praw konstytucyjnych, zawartych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Z klauzuli tej wynikać mogą także inne, wychodzące poza art. 31 ust. 3 Konstytucji RP materialnoprawne przesłanki ustawowego ograniczenia wolności działalności gospodarczej. Nie jest bowiem możliwe sporządzenie zamkniętego katalogu „ważnych interesów publicznych” (wyrok TK z dnia 8 lipca 2008 r. sygn. akt. K 46/07, OTK ZU nr 6A/2008, poz. 104).

Konstytucyjnie dopuszczalne jest ograniczenie wolności gospodarczej wyłącznie ze względu na „ważny interes publiczny”, nie zaś na każdy „interes publiczny” jako taki. Nie każdy interes publiczny ma przymiot „ważności” i może stanowić przesłankę ograniczenia swobody działalności gospodarczej. Na dodatek, wprowadzane ograniczenia muszą bezpośrednio realizować zakładany cel, a nie jedynie ułatwiać jego osiągnięcie. Ustawa zasadnicza niezbędną przesłanką legalnego ograniczenia wolności działalności gospodarczej czyni zatem szczególny, czy też kwalifikowany, rodzaj interesu publicznego, mianowicie interes „ważny”. Ustawodawca musi zatem każdorazowo wykazać, iż ograniczenie wolności działalności gospodarczej służy ochronie szczególnie istotnego interesu publicznego. Ocena „ważności” interesu publicznego wymaga z kolei osądzenia wagi tego interesu w proporcji do zamierzonego rezultatu, w kontekście konstytucyjnej aksjologii (por. L. Garlicki, uwagi do art. 22 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t.4, red. L. Garlicki, Wydawnictwo CH Beck 2005 r.). Konstytucja w ten sposób ustala podstawowe warunki kolizji zasad, z których co najmniej jedna chroni wartość konstytucyjną będącą zarazem uzasadnieniem celu, w jakim wprowadza się ograniczenia wolności działalności gospodarczej, i co najmniej jedna formułuje optymalizacyjny wymóg ochrony praw i wolności.

Interpretacja pojęcia „ważnego interesu publicznego” nie może abstrahować od wartości chronionych zasadą demokratycznego państwa prawnego. Przyjmując, że konsekwencją najwyższej mocy obowiązującej Konstytucji RP, hierarchicznej struktury polskiego systemu prawnego i materialno-kompetencyjnego charakteru regulacji konstytucyjnej jest istnienie takich treści systemu prawa, które z perspektywy konstytucyjnej mogą zostać uznane za niedopuszczalne albo dopuszczalne, za naruszenie art. 22 Konstytucji RP należałoby uznać wprowadzenie ograniczeń wolności działalności gospodarczej, których przydatność została ograniczona do realizacji celu ustawowego i nie

znajduje uzasadnienia w zasadzie demokratycznego państwa prawnego i chronionych przez nie wartościach.

Nadto interpretacja pojęcia „ważnego interesu publicznego” jest nierozzerwalnie związana z wewnętrzną hierarchią wartości konstytucyjnych. W orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się, że im cenniejsze jest dobro ograniczane i wyższy jest stopień tego ograniczenia, tym cenniejsza musi być wartość uzasadniająca ograniczenia (por. wyrok TK z dnia 26 kwietnia 1995 r., sygn. K 11/94, OTK z 1995, poz. 12; wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., sygn. K 44/07, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 126; wyrok TK z dnia z 26 maja 2008 r., sygn. SK 25/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 62)

Systemowa wykładnia ograniczenia wolności działalności gospodarczej, o której mowa w art. 22 Konstytucji RP, oznacza też, że do ograniczenia wolności działalności gospodarczej odnosi się zasada proporcjonalności, określona w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wyjaśniając treści normatywne art. 22 Konstytucji RP w powiązaniu z treściami normatywnymi art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. akt K 46/07 (OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 104), stwierdził między innymi, że: „Ustawodawca musi zatem każdorazowo wykazać, iż ograniczenie wolności działalności gospodarczej służy ochronie szczególnie istotnego interesu publicznego. Konieczność ograniczenia tej wolności jest uzasadniona, o ile ustanawiane ograniczenia są zgodne z zasadą proporcjonalności, a więc: zastosowane środki prowadzą do zamierzonych celów, są niezbędne dla ochrony interesu, z którym są powiązane, skutki ograniczeń są proporcjonalne do ciężarów nakładanych na obywatela. Z zasady proporcjonalności wynika wymóg doboru takiego środka ograniczenia wolności lub praw, który służyłby osiągnięciu zamierzonego celu, z uwzględnieniem postulatu adekwatności. W pojęciu «ograniczenia koniecznego» zawiera się nie tylko materialnoprawne określenie treści respektowania owego ograniczenia przez adresatów normy organizacyjnej. Każdy wypadek konieczności ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji mieści się w zakresie owego ważnego interesu publicznego w rozumieniu art. 22 Konstytucji, jednak w zakresie owego ważnego interesu publicznego mieszczą się ponadto wartości niewymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W konsekwencji zakres dopuszczalnych ograniczeń wolności działalności gospodarczej jest – przynajmniej z punktu widzenia

materialnoprawnych przesłanek ograniczeń – szerszy od zakresu ograniczeń tych wolności i praw, do których odnosi się art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

Jak wielokrotnie wskazywał Trybunał, istota zasady proporcjonalności określona w szczególności przez „konieczność” ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, o której mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji zawiera w sobie dyrektywę niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto* wprowadzonych ograniczeń. Ustalenie, czy powyższe wymogi są spełnione, wymaga analizy każdej konkretnej regulacji ograniczającej prawa lub wolności, przez skonfrontowanie wartości i dóbr chronionych w danej regulacji z tymi wartościami i dobrami, które podlegają ograniczeniu; wymaga również oceny metody regulacji prawnej (por. np. wyrok z dnia 27 kwietnia 1999 r., sygn. akt P 7/98, OTK ZU 3/1998, poz. 30; wyrok z dnia 14 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 21/03, OTZ ZU 6A/2004, poz. 56; wyrok z dnia 8 lipca 2008 r., sygn. akt K 46/07, OTK ZU 6/A/2008, poz. 104).

#### **IV. Uzasadnienie niezgodności art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p. z art. 22 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.**

Zdaniem Rzecznika, art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p. nie spełnia standardów wyznaczonych przez art. 22 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Zaskarżony przepis art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p. narusza bowiem wolność działalności gospodarczej zobowiązanego do ujawnienia informacji handlowych, albowiem narusza tajemnicę handlową i nie daje żadnych gwarancji chroniących zobowiązanego przed nadużyciem ze strony uprawnionego do pozyskiwania informacji wchodzących w zakres tajemnicy handlowej.

Należy mieć na względzie, że ograniczenie działalności gospodarczej wymaga spełnienia obok wymogu formalnego w postaci wprowadzenia ograniczeń wyłącznie w drodze ustaw, także wymogu materialnego, polegającego na tym, że ograniczenie takie może nastąpić tylko z uwagi na ważny interes publiczny (por. wyrok TK z dnia 11 października 2011 r., sygn. akt P 18/09, OTZ ZU 8/A/2011, poz. 81). Przy czym ważny interes publiczny, uzasadniający wprowadzenie wyjątków od zasady wolności gospodarczej, nie może być interpretowany rozszerzająco. Podejmowanie działań, którymi kieruje potrzeba uwzględnienia ważnego interesu publicznego, musi mieścić się

w granicach zasady proporcjonalności, tzn. utrzymania właściwych proporcji między środkiem ograniczającym wolność gospodarczą, a korzyściami dla dobra publicznego, jakie będą konsekwencją wprowadzenia określonych ograniczeń (vide: S. Piątek, I. Postuła, red. *Prawo publiczne gospodarcze*, Lex a Wolters Kluwer Business 2009 r., s. 27). Istotą jest tu więc określenie, w którym momencie ingerencja państwa w gospodarkę zaczyna być nadmierna, czyli przekraczająca pewien stopień uciążliwości.

W niniejszej sprawie oznacza to, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej, w zaskarżonym przepisie art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p., spełnia wymóg formalny. W odniesieniu do wymogu materialnego, jak wspomniano już wyżej, na gruncie analizy systemowej przepisów Konstytucji RP, w świetle orzecznictwa Trybunału, klauzula generalna „ważnego interesu publicznego”, stanowiąca materialny wymóg ograniczenia wolności działalności gospodarczej, zawiera w sobie generalne przesłanki materialnoprawnego ograniczenia tej wolności, wyrażone w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a także uzasadnione na gruncie wartości norm konstytucyjnych, inne przesłanki wynikające z celów tej ustawy. O ile można przyjąć, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest uzasadnione z uwagi na przesłankę celowości regulacji, tj. umożliwia uprawnionym zdobycie informacji o naruszcycielu i stopniu naruszeń, czy też przesłankę konieczności, tj. przez wzgląd na prawa innych osób uprawnionych do znaku towarowego, czy z uwagi na obowiązek wypełnienia zobowiązań międzynarodowych (tak: wyrok TK z dnia 10 października 2001 r., sygn. akt K 28/01, OTK ZU 2001/7, poz. 45), to nie można tego samego powiedzieć o kryterium proporcjonalności *sensu stricto*. Nie sposób bowiem przyjąć, że skutki wprowadzonej regulacji są proporcjonalne do ciężarów nakładanych na obywatela lub ograniczeń.

Zauważyć należy, że regulacja prawa do informacji przysługującego w przypadku naruszeń praw własności przemysłowej została wprowadzona w rezultacie harmonizacji prawa polskiego z wymogami dyrektywy 2004/48/WE.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE „Państwa Członkowskie zapewniają, że, w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej oraz w odpowiedzi na uzasadnione i proporcjonalne żądanie powoda, właściwe organy sądowe mogą nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających prawo własności intelektualnej przez

naruszającego i/lub jakąkolwiek inną osobę”, zaangażowaną w rozprzestrzenianie towarów objętych znakiem zastrzeżonym na skalę handlową. Informacja ta zawiera nazwy i adresy naruszcycieli oraz dane o ilości towarów i usług, a także o cenach otrzymanych za nie (art. 8 ust. 2 dyrektywy 2004/48/WE).

W doktrynie prawa podnosi się, że „prawo do informacji ma stanowić pomoc w ustalaniu zakresu odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie praw własności przemysłowej, a także w odkrywaniu źródeł i dróg dystrybucji towarów naruszających te prawa” (...) „Wdrażanie postanowień dyrektywy w zakresie obowiązku informacyjnego tzw. osób trzecich powinno odbywać się ze świadomością "nadzwyczajnej natury" tego środka. Zgodnie z art. 8 dyrektywy z prawa do informacji można skorzystać w związku z postępowaniem w sprawie naruszenia. W nowych przepisach (art. 286<sup>1</sup> p.w.p.) przewidziano możliwość występowania do sądu z wnioskiem o nakazanie udzielenia informacji również przed wytoczeniem powództwa. Taka regulacja jest z pewnością bardziej korzystna dla uprawnionego. Jednak przedprocesowe żądanie udzielenia informacji przez "osoby trzecie" może narazić je na odpowiedzialność w przypadku, gdy informacje te dostarczą wiedzy o ich działalności naruszcycielskiej. Ze względu na nieustaloną pozycję takich osób w ewentualnym procesie o naruszenie, podmioty te mogą obawiać się, że udostępniane informacje stanowią będą dowody przeciwko nim. Osoba trzecia może stać się potencjalnym pozwanym, co oznacza, że zobowiązana jest dostarczać dowodów przeciwko sobie” (tak A. Tischner, *Odpowiedzialność majątkowa za naruszenie prawa do znaku towarowego*, Lex 2008 r.).

Ponadto, cel zobowiązania osoby trzeciej do ujawnienia informacji nie musi wynikać *de facto* z zamiaru wytoczenia powództwa, ale mieć swoje przełożenie na ujawnienie informacji o podmiocie konkurującym na tym samym rynku. Oznacza to, że jeżeli uprawniony uzyska te informacje, to pozostanie ich dysponentem i nie da się odwrócić skutków tej decyzji.

Zaskarżony przepis prowadzi do nieproporcjonalnego ograniczenia wolności działalności gospodarczej, ponieważ umożliwia ingerencję w sferę tajemnicy przedsiębiorstwa, nie zapewniając w tym właściwie żadnej ochrony. Zauważyć należy, że w oparciu o tajemnicę przedsiębiorstwa dany przedsiębiorca z reguły prowadzi

działalność gospodarczą. Stworzenie bowiem sieci kontaktów biznesowych, źródeł pozyskiwania i dystrybucji towarów czy usług przesądza o funkcjonowaniu przedsiębiorcy na danym rynku. Wyjawienie zatem danych objętych tajemnicą przedsiębiorcy w konsekwencji może prowadzić do naruszenia dotychczasowej pozycji na rynku, utraty zaufania kontrahentów, zmniejszenia dochodów, pogorszenia wizerunku w sferze publicznej, a nawet w skrajnych przypadkach do unicestwienia takiego podmiotu.

Należy mieć na względzie, że ustawodawca nakłada w kwestionowanej regulacji „obowiązek informacyjny na podmioty inne niż naruszyiciel, które same nie naruszyły praw własności intelektualnej, a które w dobrej wierze i bez świadomości bezprawności zetknęły się z rezultatem naruszeń. Należą do nich osoby, u których stwierdzono posiadanie towarów naruszających prawa własności przemysłowej, korzystanie z usług naruszających te prawa czy świadczenie usług wykorzystywanych w działaniach naruszających prawa własności przemysłowej, bądź wskazane przez te osoby jako uczestniczące w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających prawa własności przemysłowej. Warunkiem jednak jest to, że działania tych osób podejmowane były w celu czerpania bezpośredniego lub pośredniego zysku. Krąg podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji obejmuje osoby, u których stwierdzono posiadanie towarów naruszających prawa własności przemysłowej, korzystanie z usług naruszających prawa własności przemysłowej, świadczenie usług wykorzystywanych w działaniach naruszających prawa własności przemysłowej. Wszystkie te osoby mogą ponadto wskazać inną osobę uczestniczącą w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających prawa własności przemysłowej, która podlegać będzie obowiązkowi informacyjnemu. Z kręgu osób zobowiązanych do udzielenia informacji wyłączono konsumentów działających w dobrej wierze. Natomiast konsumenci świadomi bezprawnego charakteru nabywanych towarów lub usług mogą zostać zobowiązani do udzielenia informacji” (por. Tomasz Demendecki, *Komentarz do art. 286<sup>1</sup> p.w.p.*, Lex 2015 r.).

Zobowiązany do udzielenia informacji o swoich kontrahentach i rozmiarze uzyskanych korzyści w ramach tej współpracy, w rzeczywistości zobligowany jest zatem do ujawnienia własnej tajemnicy przedsiębiorcy (tajemnicy handlowej).

Jakkolwiek przepisy p.w.p. nie definiują pojęcia tajemnicy handlowej, to mając na względzie przepisy prawa handlowego i cywilnego, zauważyć należy, że tajemnica przedsiębiorstwa stanowi *de facto* dobro osobiste przedsiębiorcy, które podlega szczególnej ochronie, na zasadach analogicznych, jak dobra osobiste osób fizycznych.

Definicję legalną tajemnicy przedsiębiorstwa znajdziemy w przepisie art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503, z późn. zm.). Na jego mocy „przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności”.

„Bliższa analiza wskazanych powyżej elementów uprawnia do twierdzenia, że w zasadzie powyższe przesłanki da się sprowadzić do jednego wspólnego mianownika, tj. poufności. Jeżeli bowiem przedsiębiorca nie podjął działań w celu zabezpieczenia poufności, to informacja nie jest poufna, skoro każdy może mieć do niej dostęp. Nie może być bowiem poufną informacja, co do której nie podjęto żadnych środków w celu zabezpieczenia jej poufności; informacja "ujawniona do wiadomości publicznej" nie może być poufna, nawet gdyby podjęto środki dla zabezpieczenia jej poufności na podstawie mylnego przekonania, że jest chroniona przez ustawę jako tajemnica przedsiębiorstwa. Przedsiębiorca musi bowiem mieć kontrolę nad informacją poufną, tak jak tego wymaga art. 39 porozumienia TRIPS”, tj. *Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights* (tak: Arkadiusz Michalak, *Komentarz do art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Lex 2011 r.).

Tajemnica przedsiębiorstwa w gospodarce wolnorynkowej, w której konkurencja jest podstawową siłą napędową podmiotów gospodarczych, urasta do rangi dobra co najiniej tak cennego, jak patenty, znaki towarowe, wzory użytkowe czy projekty racjonalizatorskie. Pewne bowiem informacje, ściśle związane z działalnością podmiotu gospodarczego - właśnie z tego powodu, że są nieznane konkurentom i dla nich niedostępne - pozwalają na uzyskanie lepszej i silniejszej pozycji oraz wartości rynkowej.

Tajemnica przedsiębiorstwa zawiera w sobie w pierwszej kolejności dostęp do informacji technicznych, przez które rozumie się środki i czynności związane z produkcją i



z wytwarzaniem dóbr materialnych, a także wiedzę o nich (vide: Patrycja Kozłowska-Kalisz, *Odpowiedzialność karna za naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa*, Zakamycze 2006 r.).

Na tajemnicę przedsiębiorstwa składają się także informacje technologiczne, które dotyczą metod obróbki i przeróbki materiałów, jak też całego zespołu procesów chemicznych i fizycznych, występujących przy produkcji - stanowią one zatem rodzaj informacji technicznych, jako że technologia jest nauką obejmującą pewien dział techniki. W wyroku z dnia 3 października 2000 r. (sygn. akt I CKN 304/00, OSN 2001, nr 4, poz. 59) Sąd Najwyższy stwierdził, że „powszechnie przyjmuje się, że informacja ma charakter technologiczny, kiedy dotyczy najogólniej rozumianych sposobów wytwarzania, formuł chemicznych, wzorów i metod działania". Do tej grupy informacji (tj. technicznych lub technologicznych) zaliczyć zatem można np. nieopatentowane wynalazki, niezarejestrowane wzory użytkowe, metody i sposoby produkcji, wyniki doświadczeń, prób i badań prowadzonych przez przedsiębiorcę, jego plany techniczne, składniki produktów, plany ulepszenia produktów, wzory chemiczne nowych substancji (leku, kosmetyku), czyli przede wszystkim to, co stanowi przedmiot tzw. *know-how*, obejmującego właśnie najczęściej użyteczne w produkcji poufne wiadomości podmiotu, umożliwiające właściwe działanie techniczne” (ibidem: Patrycja Kozłowska-Kalisz, *Odpowiedzialność karna...*).

Z pojęciem tajemnicy przedsiębiorstwa wiążą się również informacje handlowe i organizacyjne. Informacje handlowe najczęściej mogą wchodzić w zakres pojęcia innych informacji posiadających wartość gospodarczą. Dotyczą one strony komercyjnej przedsiębiorstwa i nie są związane z procesem produkcji. W powołanym już wyroku z dnia 3 października 2000 r. (sygn. akt I CKN 304/00) Sąd Najwyższy przyjął, że „informacja handlowa obejmuje, najogólniej ujmując, całokształt doświadczeń i wiadomości przydatnych do prowadzenia przedsiębiorstwa, niezwiązanych bezpośrednio z cyklem produkcyjnym". Należą tu zatem będą np.: korespondencja handlowa, treść ofert handlowych, sposoby marketingu, czynniki istotne dla kształtowania cen, sposoby prowadzenia reklamy czy realizacji zamówień, dane marketingowe, dane dotyczące wielkości sprzedaży czy rynków zbytu, wykazy kontrahentów, kontakty handlowe z innymi podmiotami, sposoby obliczania marży, plany marketingowe na przyszłość. Wśród informacji handlowych jedną z najczęściej spotykanych w praktyce form naruszenia

tajemnicy przedsiębiorstwa jest ubieganie się o klientów przedsiębiorcy po ustaniu stosunku zatrudnienia, tj. korzystanie z jego list kontrahentów (por. S. Mehigan, *Restraint of trade and business secrets: law and practice*, London: FT Law & Tax 1994 r., s. 85-88).

Informacje organizacyjne z kolei to takie, które dotyczą struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, metod organizowania sprzedaży w sieciach *franchisingu*, systemu księgowania, zasad finansowania, zdolności kredytowej przedsiębiorstwa (standingu finansowego), stosowanych stawek płacowych, przepływu dokumentów, metod kontroli jakości towarów i usług, metod organizacji pracy itp.

Z powyższych rozważań wynika, że przedmiotowy zakres informacji, które mogą stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa, jest bardzo szeroki, a granice między nimi a informacjami niekorzystającymi z ochrony prawnej wyznaczają zakazy ustawy i zasady współżycia społecznego (dobre obyczaje). Słusznie podkreśla się w doktrynie, że jedynie informacje niezasługujące na ochronę z uwagi na interes publiczny, nie mogą być uznane za tajemnicę, jak np. sposoby oszukiwania klientów, metody tzw. prania brudnych pieniędzy czy wytwarzania urządzeń o przeznaczeniu sprzecznym z prawem (tak: Stanisław Sołtysiński [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Komentarz pod red. Janusza Szwejca*, Wydawnictwo CH Beck 2016 r., s. 310-311).

Każdy przedsiębiorca zatem dla dobra swojej firmy powinien chronić szereg informacji w skład, których wchodzi m. in. ww. listy klientów, treści porozumień i zawieranych umów, plany techniczne, korespondencja handlowa, wynalazki (opatentowane i nieopatentowane), przyjęta lub planowana strategia firmy, organizacja pracy, sposoby marketingu i reklamy, metody kontroli wytwarzanych towarów i świadczonych usług, wyniki badań oraz sprawozdania finansowe niepublikowane. Działania godzące w tajemnicę handlową mogą przynieść niepowetowane straty dla przedsiębiorstwa.

Istota tajemnicy handlowej wiąże się bowiem z tym, aby do danych o działalności podmiotu gospodarczego nie miały dostępu inne podmioty gospodarcze, konkurujące na tym samym obszarze działalności gospodarczej. Dostęp do takich danych naruszałby zasadę równoprawnej konkurencji, dając przewagę wspomnianym innym podmiotom gospodarczym. Zdaniem Rzecznika, ograniczenie działalności gospodarczej wynikające z art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p., konieczne z powodów, które wskazano wyżej, jest nadmierne

i powoduje uszczerbek w pozycji konkurencyjnej innych podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji.

Podkreślenia wymaga, że ustawodawca powinien tak konstruować przepisy, by urzeczywistniać standardy konstytucyjne, w tym wolność działalności gospodarczej. Ustawodawca powinien przewidzieć, że kwestionowana regulacja prawa do informacji nie zapewnia jednoczesnych mechanizmów ochronnych przed nieuprawnionym wykorzystaniem przez podmiot prywatny uzyskanych informacji.

Gwarancji tej nie stanowi zarówno sądowa kontrola żądania ujawnienia informacji w ramach postępowania dwuinstancyjnego, jak i nałożony na sąd obowiązek dokładnego zbadania zasadności wniosku, który rozpatrywany ma być pozytywnie dopiero w przypadku stwierdzenia wysokiego prawdopodobieństwa o naruszeniu praw przez zobowiązanego. Szybkie rozpatrywanie wniosków, o których mowa w komentowanej regulacji prawnej, wydaje się nie zapewniać sądowi odpowiedniej dozy czasu do wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wnioski, o których mowa w art. 286<sup>1</sup> p.w.p., powinny być bowiem rozpatrywane zasadniczo w 3-dniowym, a wyjątkowo 7-dniowym terminie od dnia ich wpływu do sądu. Wydłużony termin rozpoznania przedmiotowych wniosków jest zastrzeżony w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej. Przedmiotowa instytucja ma zarazem walor gwarancji procesowej realizacji konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) (zob. wyrok TK z dnia 26 listopada 2013 r., SK 33/12, OTK ZU 8/A/2013, poz. 124).

W tym miejscu należy zgodzić się ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym, w wyroku z dnia 11 października 2011 r. (sygn. akt P 18/09, OTK ZU 8/A/2011, poz. 81), że istota tajemnicy handlowej związana jest z tym, aby uniemożliwić dostęp do danych o działalności przedsiębiorcy innemu podmiotowi gospodarczemu, konkurującemu na tym samym rynku. Dostęp taki naruszałby bowiem zasadę równoprawnej konkurencji i dawał przewagę tym innym podmiotom gospodarczym. Tymczasem zaskarżona regulacja zdaje się nie dostrzegać istniejącego zagrożenia i prowadzi do uszczerbku pozycji konkurencyjnej zobowiązanego. Ustawodawca powinien zatem przewidzieć, że skutek ujawnienia informacji jest nieodwracalny, zaś jej nieuprawnione wykorzystanie będzie szkodliwe.

## V. Podsumowanie.

W kwestionowanym przepisie art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p. ustawodawca krajowy zupełnie pomija przesłankę proporcjonalności, na którą regulacja unijna kładzie szczególny nacisk. Krajowa regulacja prawa do informacji w prawie własności przemysłowej nie zawiera rozwiązań umożliwiających miarkowanie obowiązków informacyjnych. Ustawodawca nie wprowadzając rozróżnienia, z jakim rozmiarem naruszenia praw własności przemysłowej mamy do czynienia (czy jest ono istotne i głęboko ingerujące, czy wręcz przeciwnie), doprowadza w konsekwencji do takiej sytuacji, że dobru naruszonemu przyznaje większy zakres ochrony, niż dobru podmiotu zobowiązanego do ujawnienia informacji, nawet w sytuacji, gdy to pierwsze doznało szkód niewielkich rozmiarów lub nie ucierpiało w żadnym rozmiarze. Oznacza to, że możliwa jest w świetle kwestionowanego przepisu niewspółmierność żądania w stosunku do rozmiaru naruszenia.

Ponadto uprawniony może w ogóle nie planować występowania z powództwem przeciwko naruszcycielowi, a jego działanie może być ukierunkowane na zdobycie tajemnicy przedsiębiorstwa. Rozwiązanie to może w praktyce powodować, że instytucja ta będzie wykorzystywana niezgodnie z celem, który przyświecał ustawodawcy.

W konsekwencji powyższego uznać należy, że krajowy ustawodawca nie zapewnił należytej równowagi między ochroną praw uprawnionego do znaku towarowego, a zobowiązanego do ujawnienia informacji. Podkreślenia wymaga, że przy realizacji roszczenia informacyjnego powinna być zapewniona ochrona informacji poufnych i tajemnicy handlowej. Tymczasem w polskim prawie brak jest przepisów, które by taką ochronę *explicite* przewidywały.

Podsumowując, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, państwo demokratyczne nie spełniło swojego zobowiązania do respektowania zasady proporcjonalności w ograniczaniu swobód obywatelskich – wolności działalności gospodarczej. W rezultacie, zdaniem Rzecznika, art. 286<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 p.w.p. jest niezgodny z art. 22 w zw. z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Z przedstawionych względów, wnoszę jak na wstępie.

